

Sygn. akt I C 1105/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Agata Mikołajczyk
Protokolant:	protokolant Katarzyna Stania

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2021 r. w Rybniku na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko J. C.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powódki kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi,
3. przyznaje ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku na rzecz radcy prawnej E. S. kwotę 4.428,00 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem 00/100) złotych, w tym należna stawka podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu.

Sygn. akt I C 1105/20

UZASADNIENIE

Powódka J. K. wniosła przeciwko J. C. pozew o zapłatę 70.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 2 maja 2018 roku zawarła z pozwanym umowę najmu lokalu mieszkalnego na czas określony do dnia 30 kwietnia 2019 roku z możliwością przedłużenia. W trakcie trwania najmu lokalu, pozwany wypowiedział umowę, której przyczyna nie była dla powódki znana. Wobec konieczności opuszczenia przez powódkę mieszkania, powódka zmuszona była do zabrania wszystkich swoich rzeczy. Część swoich przedmiotów powódka przechowywała w piwnicy. W trakcie segregacji przedmiotów zlokalizowanych w piwnicy, pozwany wymienił kłódkę i uniemożliwił powódce zabranie pozostałych przedmiotów, informując jedynie, że zlecił ich wywiezienie. Co do pozostałych przedmiotów pozwany zaproponował powódce ich umieszczenie w garażu. Jednakże w dniu 18 lipca 2018 roku pozwany zamknął garaż i wyjechał na urlop, podczas którego powódka nie zabrała rzeczy, z obawy o oskarżenie przez pozwanego o przywłaszczenie mienia. Następnie powódka kilkakrotnie próbowała się skontaktować z pozwanym w celu uzgodnienia terminu zabrania rzeczy. Ostatecznie powódka została poinformowana przez pozwanego, że wywiózł wszystkie rzeczy do spółki (...) w R., gdzie istniała możliwość odbioru rzeczy w terminie 10 dni. W trakcie próby odbioru rzeczy, spółka jednak poinformowała powódkę, iż tylko pozwanemu takie prawo przysługuje (k.3-3v, 35-44).

Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2019 roku Sąd zwolnił powódkę z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla powódki pełnomocnika z urzędu (k. 27).

Na dochodzone pozwem roszczenie składała się: kwota 40.000,00 zł tytułem odszkodowania na podstawie wskazanych wartości rzeczy w piśmie procesowym powódki z dnia 12 sierpnia 2019 roku i kwota 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 35-44).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu potwierdził, że strony łączyła umowa najmu z dnia 2 maja 2018 roku. Pozwany wskazał, że powodem wcześniejszego wypowiedzenia umowy był brak wpłaty kaucji, przechowywanie przedmiotów powódki w pomieszczeniu piwnicznym – węźle sanitarnym bez zgody pozwanego oraz nieuprawnione stałe przebywanie syna powódki w wynajętym pomieszczeniu. Pozwany wyraził zgodę na ostateczne opuszczenie lokalu przez powódkę do dnia 18 lipca 2018 roku. W drugiej połowie lipca, kiedy to pozwany przebywał na wyjeździe sąsiadka pozwanego dysponowała kluczami do garażu i każdorazowo otwierała powódce garaż na jej żądanie. Po powrocie z wakacji, rzeczy powódki dalej znajdowały się w garażu, a pozwany nie mógł w żaden sposób skontaktować się z powódką. Z tych przyczyn pozwany pismem z dnia 8 sierpnia 2018 roku wezwał powódkę do odbioru porzuconych rzeczy pod rygorem ich wywiezienia. Powódka nie ustosunkowała się do treści wezwania, dlatego pozwany zlecił wywóz i przechowanie rzeczy firmie zewnętrznej, która zdeponowała rzeczy w zamkniętym magazynie. Powódka miała wiedzę o miejscu i sposobie przechowywania należących do niej przedmiotów, gdyż wielokrotnie pojawiała się na terenie składu (k. 90-93).

Pismem procesowym z dnia 13 listopada 2019 roku powódka sprecyzowała, że żądaniem pozwu objęte są ruchomości wskazane w piśmie z dnia 12 sierpnia 2019 roku od 1-93 za wyjątkiem pozycji o numerach 17,19,23,25,57,61 i 65 – przedmioty te znajdowały się w piwnicy najmowanego lokalu. Jednocześnie powódka zmodyfikowała wartość poszczególnych ruchomości (k.109-110).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 2 maja 2018 roku powódka J. K. zawarła z pozwanym J. C. umowę najmu lokalu mieszkalnego (kawalerki) położonego w budynku przy ulicy (...) w R. na czas określony do dnia 30 kwietnia 2019 roku z możliwością jej przedłużenia. Czynnosc najmu został ustalony na kwotę 500,00 zł miesięcznie. Wysokość kaucji ustalono na kwotę 250,00 zł. Umowa nie przewidywała korzystania przez powódkę z części piwnicznej budynku.

/dowód: umowa najmu k. 45-46/

W budynku, w którym powódka wynajmowała lokal od pozwanego znajdowało się pomieszczenie użytkowe w piwnicy o wielkości 4m², do którego dostęp miał każdy z mieszkańców. M. mogli tam przechowywać swoje rzeczy. Pomieszczenie to wraz z piwnicą często było zalewane. Pozwany informował powódkę, że nie może tam przechowywać większej ilości rzeczy, ze względu na ryzyko zalania.

/dowód: zeznania pozwanego k. 210/

Powódka przechowywała w pomieszczeniu piwnicznym bardzo dużo rzeczy zgromadzonych w workach, które przywiozła podczas nieobecności pozwanego. W trakcie trwania najmu lokalu pozwany przeprowadzał w budynku wymianę instalacji gazowej, więc zwrócił się do powódki o wyniesienie worków z rzeczami, bo istniało ryzyko podpalenia. Powódka część rzeczy z piwnicy wyniosła do wynajmowanego lokalu, a kilka worków zostawiła w piwnicy. Pozostałą część rzeczy wynieśli pracownicy, którzy organizowali wymianę instalacji gazowej na prośbę pozwanego.

/dowód: zeznania pozwanego k. 210-211, zeznania powódki k. 271- 276/

Powódka zapłaciła czynsz najmu za lokal w R. przy ulicy (...) za miesiące maj i czerwiec 2018 roku. Powódka nie wpłaciła kaucji.

/dowód: dowody wpłaty k. 47/

W trakcie trwania umowy najmu lokalu stale w nim przebywał również syn powódki. Z tego względu pozwany zobowiązany był do płacenia wyższych kosztów eksploatacji lokalu.

/dowód: zeznania pozwanego k. 210-211/

W międzyczasie powódka na podstawie umowy z dnia 12 kwietnia 2018 roku wynajmowała od W. B. również garaż położony w R. przy ulicy (...).

/dowód: umowa najmu k. 48, potwierdzenie k. 49/

Pismem z dnia 29 maja 2018 roku pozwany wypowiedział powódce umowę najmu z dnia 2 maja 2018 roku z zachowaniem miesięcznego terminu wypowiedzenia, wyznaczając datę zdania lokalu na 30 czerwca 2018 roku. Jako przyczyny zostały wskazane: brak wpłaty kaucji, przechowywanie w piwnicy przedmiotów bez zezwolenia, częste przebywanie w lokalu innych osób, niebędących najemcami.

/dowód: wypowiedzenie umowy k. 96/

Powódka zwracała się do pozwanego o przedłużenie wynajmu początkowo do 11 lipca 2018 roku, a następnie do 16 lipca 2018 roku, na który to termin pozwany wyraził zgodę.

/dowód: pismo k. 97, pismo k. 98/

Powódka po wypowiedzeniu umowy wpłaciła kaucję pozwanemu 200,00 zł w ramach zgody pozwanego na przedłużenie czasu wynajmu lokalu. Powódka opuściła lokal mieszkalny w dniu 18 lipca 2018 roku, kwitując odbiór kwoty 200,00 zł przekazanej wcześniej pozwanemu.

/dowód: potwierdzenie k. 50-51, potwierdzenie odbioru k. 99, zeznania pozwanego k. 210-211/

Pozwany zgodził się, aby po wyprowadzeniu się z lokalu mieszkalnego, powódka tymczasowo przechowała swoje przedmioty w użytkowanym przez niego garażu. Garaż ten był własnością sąsiadki, ale klucze do niego posiadał również pozwany.

Rzeczy powódki do garażu przenosili na prośbę powódki jej syn K. K. i jego kolega D. M.. Rzeczy spakowała osobiście powódka.

/dowód: zeznania pozwanego k. 210-211, zeznania świadka D. M. k 235-239/

W chwili pozostawienia rzeczy w garażu powódka była przeświadczona, że wszystkie należące do niej przedmioty są w pełni zabezpieczone. Powódka nie sprzeciwiała się pozostawieniu swoich rzeczy w garażu.

/dowód: zeznania pozwanego k. 210-211, zeznania świadka D. M. k 235-239, zeznania powódki k. 271- 276/

W lipcu 2018 roku pozwany wyjechał na wczasy pozostawiając sąsiadce klucz do garażu, aby powódka miała dostęp do swoich rzeczy i mogła je zabrać. Po przyjeździe pozwanego z urlopu, rzeczy powódki nadal znajdowały się w garażu. Pozwany próbował bezskutecznie kontaktować się z powódką i jej synem.

Rzeczy powódki zajmowały ponad połowę powierzchni garażu.

/dowód: zeznania pozwanego k. 210-211, zeznania świadka A. S. k. 141-142, zeznania powódki k. 271-276/

Pismem z dnia 8 sierpnia 2018 roku pozwany poinformował, że pomimo umożliwienia powódce dostępu do garażu do dnia 28 lipca 2018 roku, nie zabrała swoich przedmiotów oraz, że wobec braku kontaktu z powódką zlecił podmiotowi zewnętrznemu wywóz rzeczy, które umieszczono w bazie firmy (...) w R. przy ul. (...) i które można odebrać w terminie

10 dni wraz z okazaniem pisma. Jednocześnie pozwany poinformował powódkę, że transport powinna zorganizować we własnym zakresie.

/dowód: pismo z dnia 8 sierpnia 2018 roku k. 100/

Powódka pojawiła się na terenie magazynu kilkakrotnie, lecz nie zabrała żadnych z przechowywanych tam przedmiotów. Rzeczy były popakowane w kartony, worki foliowe, poszewki. Początkowo rzeczy były przechowywane luźno w magazynie, jednak z uwagi na zajmowanie sporej ilości miejsca spakowano je do 4 bigbagów – dużych toreb o wymiarach około półtorej metra sześciennego. Powódka nigdy nie przeglądała i nie segregowała przedmiotów, które się tam znajdowały. Pracownik firmy przechowującej rzeczy powódki, dostał od pozwanego informacje, że w razie zgłoszenia się powódki po rzeczy, należy jej wydać przedmioty i pomóc przy załadunku.

Magazyn, w którym znajdują się przedmioty jest zamykany i nie mają niego dostępu osoby postronne. Klucze do magazynu miał (...) i ochrona. Magazyn jest blaszany i wysoki, nie jest hermetyczny.

Nie został spisany protokół przewozu rzeczy.

Przy drugiej wizycie na terenie składu powódka oświadczyła, że „nie odbierze rzeczy” oraz, że „to się tak nie skończy, oddam sprawę do sądu”.

Pozwany nie przeglądał i nie dotykał rzeczy powódki.

/dowód: zeznania świadka A. S. k.141-142, zdjęcia k. 101-103, zeznania pozwanego k. 210-211, zeznania powódki k. 271-276/

Powódka nigdy przed wniesieniem powództwa nie informowała pozwanego, że jakaś rzecz jej zginęła oraz nie wzywała pozwanego do wydania rzeczy.

/dowód: zeznania pozwanego k. 210-211/

Powódka uzyskała zaświadczenie Komendy Miejskiej Policji w R. o stwierdzeniu własności rzeczy zlokalizowanych w firmie (...) w R. i nakazie wydania przedmiotów.

/dowód: zaświadczenie k. 85/

Pismem z dnia 8 sierpnia 2018 roku powódka zgłosiła do Prokuratury Rejonowej w Rybniku kradzież przez pozwanego przedmiotów objętych niniejszym postępowaniem. Postanowieniem z dnia 31 października 2018 roku Prokurator Rejonowy w Rybniku odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie o kradzież mienia o łącznej wartości 70.000,00 zł wobec braku znamion czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 7 marca 2019 roku Sąd Rejonowy w Rybniku, sygn. III Kp 869/18 utrzymał w mocy postanowienie Prokuratora Rejonowego w Rybniku z dnia 31 października 2018 roku.

/dowód: zgłoszenie k. 52-84, dokumenty znajdujące się w aktach dochodzenia PR 2Ds. (...)2018/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania stron. Dokumenty zgromadzone w sprawie Sąd uznał za całkowicie wiarygodne albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a i też Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Zeznania świadków A. S. i D. M. Sąd uznał za wiarygodne. W szczególności zeznania świadka A. S. przyczyniły się do ustaleń Sądu w zakresie sposobu przechowywania rzeczy pozwanej, dostępu do rzeczy przez osoby trzecie, możliwości odbioru rzeczy przez pozwaną, zachowania powódki w trakcie pobytu w magazynie. Z kolei zeznania świadka D. M. nie były kompletne, gdyż bardzo często świadek zeznawał, że nie pamięta wszystkich okoliczności. Zeznania te nie były również przydatne w kontekście dowiedzenia istnienia szkody, w tym wykazania, że powódka utraciła przedmioty z winy pozwanego.

Zeznania stron należało ocenić co do zasady jako wiarygodne, lecz w odniesieniu do zeznań powódki w niepełnym zakresie. Między innymi co do faktu, iż strony nie umawiały się na kaucję, choć wynikało to z samej treści umowy. Nadto, powódka twierdziła, iż nie był jej znany powód wypowiedzenia umowy najmu, podczas gdy wynikał on wprost z pisma pozwanego z dnia 29 maja 2018 roku o wypowiedzeniu umowy. Nie było również prawdą, że pozwany nie poinformował powódki o miejscu wywiezieniu rzeczy, przeczyła temu treść pisma pozwanego z dnia 8 sierpnia 2018 roku. Zeznania powódki przeczyły również oświadczeniu jej pełnomocnika na rozprawie w dniu 26 lutego 2020 roku, w którym oświadczył, że strony ustaliły termin spotkania w magazynie na 10 lutego 2020 roku godz. 8.00. Powódka wówczas zastrzegła, że samochód transportowy miał przyjechać po rzeczy o godz. 12.00, na co nie zgodził się pełnomocnik pozwanego oświadczając, iż samochód powinien zostać podstawiony pod magazyn o godz. 8.00. Powódka nie wyraziła na to zgody, gdyż nie stać jej było na ponoszenie kosztów wynajmu samochodu przez kilka godzin (k.141). Podczas, gdy sama powódka oświadczyła, że posiada miejsce, do którego mogłaby przewieźć przedmioty, lecz nie pamięta, żeby była propozycja o odbiorze rzeczy, „była tylko propozycja, że mamy pojechać ja, moja pani mecenas, pan mecenas i nawet pozwany i mieliśmy sortować te rzeczy”.

Na rozprawie w dniu 4 września 2020 roku Sąd umorzył postępowanie dowodowe w zakresie zeznań świadka J. W., z uwagi na brak informacji o jego adresie zamieszkania (k. 173). Na rozprawie w dniu 28 lipca 2021 roku powódka oświadczyła, że cofa wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. K., a Sąd w tym zakresie również umorzył postępowanie (k. 272).

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. postanowił pominąć dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości ruchomości oraz dowód z oględzin zbioru rzeczy znajdującego się w magazynie przy ul. (...) w R.. Wartość rzeczy wskazanych przez powódkę nie była kwestionowana przez pozwanego, a pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uzasadniał potrzeby powołania biegłego, a co za tym idzie przedłużenia postępowania sądowego i obciążenia stron dodatkowymi kosztami. Przeprowadzenie dowodu z oględzin nieruchomości było również niecelowe, gdyż pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dowodził, że powódka jakiegokolwiek rzeczy utraciła.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że strony łączyła umowa najmu lokalu z dnia 2 maja 2018 roku oraz, że powódka pozostawiła należące do niej mienie w garażu stanowiącym własność sąsiadki pozwanego, a następnie z inicjatywy pozwanego przedmioty zostały przewiezione do magazynu znajdującego się bazie firmy (...) w R. przy ul. (...). Spór dotyczył ustalenia, czy powódka poniosła szkodę w związku z działaniem pozwanego polegającym na utracie przedmiotów składowanych w garażu oraz ustalenia czy zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.).

Ciężar dowodu w zakresie wykazania zarówno istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody, a działaniem i zaniechaniem sprawcy szkody, a także faktu, że szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności jako sprawca szkody ponosi powód.

W ocenie Sądu powódka nie wykazała, że w związku z zawinionym działaniem pozwanego poniosła jakąkolwiek szkodę.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (uchwała Sądu

Najwyższego z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada).

Udowodnienie tej postaci szkody wymagałoby przedstawienia dowodów, które wskazywałyby, że powódka utraciła przedmioty majątkowe o określonej wartości, albo, że pozwany uniemożliwił jej odbiór rzeczy bądź uległy one zniszczeniu w skutek niewłaściwego przechowywania. Nie jest zatem wystarczające samo stwierdzenie hipotetycznej możliwości powstania szkody. Powódka nie udowodniła, że pozwany przywłaszczył sobie jakiegokolwiek jej przedmioty majątkowe bądź doprowadził do ich zniszczenia. Nie jest znana logiczna przyczyna, dla których powódka przez tak długi okres czasu nie odebrała swoich rzeczy. Jak wykazało postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie powódka nie była tej możliwości pozbawiona. Początkowo bowiem tuż po wyprowadzce z najmowanego lokalu, pozwany udostępnił garaż, w którym powódka mogła przechować swoje przedmioty. Jak wynikało z ustalonego stanu faktycznego, przedmioty należące do powódki znajdowały się w garażu co najmniej od 18 lipca 2018 roku. Powódka miała wówczas dostęp do garażu, za pośrednictwem dysponującej kluczem sąsiadki. Powódka skorzystała z możliwości wejścia do garażu lecz nie zabrała rzeczy, tłumacząc, iż obawiała się, że pozwany posądzi ją o przywłaszczenie. Jednakże pozwanemu nigdy nie zależało na rzeczach powódki, które w większości nie miały większej wartości materialnej, lecz jedynie wartość sentymentalną dla powódki. Powódka właściwie miała przez cały miesiąc czas na swobodne zorganizowanie transportu i wywiezienie rzeczy, czego nie uczyniła. Powódka miała też numer kontaktowy do pozwanego, żeby poinformować pozwanego o zamiarze zabrania przedmiotów, choć to właśnie w tym celu pozwany uzgodnił z sąsiadką udostępnienie garażu powódce. Powódka wiedziała, że przechowywanie w garażu wynikało z uprzejmości pozwanego i miało charakter tymczasowy, a mimo to nie zabrała rzeczy. Pozwany nie był w żadnym wypadku zobowiązany do przetrzymywania rzeczy należących do powódki. Po przyjeździe z urlopu pozwany próbował wielokrotnie i bezskutecznie kontaktować się z powódką. Następnie powódka miała możliwość odbioru przedmiotów zdeponowanych w magazynie, czego również nie uczyniła, pomimo, że pojawiała się kilkukrotnie na składowisku. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, z których wynikałoby, że pracownik odmówił jej dostępu do rzeczy. Wręcz przeciwnie, zarówno pracownicy magazynu jak i pozwany oczekiwali, że powódka zrobi to jak najszybciej. Powódka nie wskazała żadnej logicznej przyczyny, dla której nie zabrała przedmiotów. Powódka nie udowodniła ponadto, że jakiegokolwiek przedmioty zatrzymał dla siebie pozwany, co również wynikało z akt dochodzenia. Sąd Rejonowy w Rybniku utrzymał w mocy postanowienie Prokuratora Rejonowego w Rybniku z dnia 31 października 2018 roku o odmowie wszczęcia dochodzenia na skutek zażalenia złożonego przez powódkę. Powódka nawet nie wie, które rzeczy znajdują się w magazynie, bo w trakcie swoich wizyt nie segregowała rzeczy ani nie była nimi zainteresowana. Należało jeszcze raz podkreślić, że pozwany nie był zainteresowany rzeczami powódki, nigdy nie przyjeżdżał na składowisko i nie oglądał przedmiotów, nic również nie zabrał. Nawet jeżeli, którekolwiek przedmioty mogły mieć większą wartość materialną, to pozwany nie mógł o tym wiedzieć. Trudno bowiem byłoby pozwanemu subiektywnie wycenić obrazy powódki bądź zastawę stołową. Tym samym powódka nie wykazała szkody w postaci utraconych przedmiotów materialnych, gdyż rzeczy te w dalszym ciągu znajdują się w magazynie do odbioru. Powódka o bezsprzecznym fakcie możliwości odbioru rzeczy z magazynu dowiedziała się najpóźniej na etapie niniejszego postępowania. Pozwany oświadczył, że w dowolnym momencie powódka może odebrać przedmioty ze składowiska, a w razie ugodowego załatwienia sprawy nie będzie żądał zwrotu kosztów procesu. Powódka miała możliwość zabrania przedmiotów i zakończenia sporu. To na pozwanym ciążył koszt przechowywania rzeczy powódki w magazynie, a pomimo to, bez zgody powódki nie zutilizował rzeczy. Powódkę powinien obciążać obowiązek organizacji właściwego transportu i wywiezienie rzeczy. Powódka nie wykazała również szkody wynikłej z niewłaściwego przechowywania rzeczy. Na przetrzymywanie rzeczy w garażu powódka dobrowolnie wyraziła zgodę, godząc się na warunki zaproponowane przez pozwanego. Z kolei ponownie należało wspomnieć, że nie zostało wykazane, że przedmioty uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu wskutek niewłaściwego przechowywania w magazynie. Pracownik składowiska zeznał bowiem, że rzeczy były popakowane w kartony, worki foliowe, poszewki. Początkowo rzeczy były przechowywane luźno w magazynie, jednak z uwagi na zajmowanie sporej ilości miejsca spakowano je do 4 bigbagów. Magazyn, w którym znajdują się przedmioty jest zamykany i nie mają do niego dostępu osoby

postronne. Brak więc było podstaw do przyjęcia, że przedmioty były przechowywane w nieodpowiednich warunkach, a okoliczności przeciwne nie zostały udowodnione.

Brak było również podstaw do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci tajemnicy korespondencji, prawa do prywatności, zdrowia, nazwiska i wizerunku, prawa do tradycji rodzinnej i kultu zmarłego męża.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. jest roszczeniem samodzielnym, niezależnym od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Oznacza to, iż osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, ma pełną swobodę wyboru roszczenia, z którym wystąpi przeciwko podmiotowi, który naruszył te dobra. Dopuszczalna jest zatem kumulacja poszczególnych środków ochrony dóbr osobistych przewidzianych w art. 24 k.c. i 448 k.c. Należy jednak mieć na uwadze, iż ochrona dóbr osobistych środkami niematerialnymi jest niezależna od winy naruszcyciela, jedyną przesłanką ich zastosowania jest bezprawność działania. Natomiast sama bezprawność nie wystarcza do zasądzenia odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten nie może być bowiem interpretowany w oderwaniu od zasad rządzących odpowiedzialnością cywilną oraz systemem ochrony dóbr osobistych. Wskazuje na to usytuowanie art. 448 k.c. w tytule VI księgi trzeciej kodeksu cywilnego "Czyny niedozwolone". Generalną zasadą odpowiedzialności przyjętą w kodeksie cywilnym w odniesieniu do czynów niedozwolonych jest zaś odpowiedzialność na zasadzie winy. Odpowiedzialność oparta na ryzyku lub zasadach współżycia społecznego jest dopuszczalna tylko, gdy została wyraźnie przewidziana w treści przepisu. Gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest zawarte odesłanie do "zasad przewidzianych w kodeksie" (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2017 roku VI ACa 1405/15).

Wobec powyższego, uwzględnienie zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c. wymaga nie tylko ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, lecz także jego winy, określanej subiektywną przesłanką odpowiedzialności. Chodzi o podmiotową niewłaściwość postępowania, ponieważ oceniane jest zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy. Judykatura i doktryna dość powszechnie przyjmują tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 415, nb 17-20; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 540; J. Dąbrowa, Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej, Wrocław 1968, s. 134 i n.; W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2011, art. 415, nb 26; B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, Wina..., s. 87 i n.; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 424; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 508-509; M. Sośniak, Elementy winy nieumyślnej w prawie cywilnym, ZNUŚI, z. 68, t. VI, Katowice 1975, s. 153; A. Szpunar, Czyny..., s. 54 i n.).

Wina jest bezsporna, jeżeli sprawca dopuszcza się umyślnie czynu bezprawnego. Zarzut winy nieumyślnej można postawić sprawcy tylko wówczas, gdy ustalimy naganność decyzji, jaką sprawca podjął w konkretnej sytuacji, nieświadomy możliwości bezprawnego zachowania albo bezpodstawnie sądząc, że go uniknie. Dominuje pogląd, że właściwym kryterium oceny jest należyta staranność, w kształcie określonym w przepisie art. 355 k.c. (por. uwagi do tego przepisu; por. uchwała SN z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70, OSNC 1971, Nr 4, poz. 59; wyrok SN z dnia 12 czerwca 2002 r.). Dla przypisania niedbalstwa konieczne jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku sprawca mógł zachować się z należyłą starannością.

Biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, w ocenie Sądu pozwanemu nie można przypisać winy nawet w formie niedbalstwa. Pozwany swoim zachowaniem zmierzał do wydania przedmiotów powódce. Rzeczy były

zabezpieczone w taki sposób, w jaki pozostawiła je powódka. Pracownicy jedynie celem zmniejszenia powierzchni, którą zajmowały wpakowali przedmioty do worków - bigbagów. Zarówno pracownicy jak i pozwany nie mieli styczności z treścią korespondencji tam zawartej, fotografiami ani innymi przedmiotami, gdyż wszystko było już wcześniej popakowane przez powódkę, co sama przyznała. Ingerencja w przedmioty powódki polegała jedynie na przeniesieniu ich z garażu do magazynu. Zmiana miejsca położenia przedmiotów, nie może stanowić podstawy dla uznania, że powódka z tego powodu poniosła krzywdę oraz, że zostały naruszone jej dobra osobiste. Zmiana położenia przedmiotów była uzasadniona, gdyż pozwany nie był zobowiązany do przechowywania przedmiotów powódki, a i ta czynność odbyła się z uprzednim powiadomieniem powódki. Powódka wiedziała, że pozwany nie będzie przechowywał jej przedmiotów w nieskończoność i była świadoma, że rzeczy zostaną wywiezione. Wbrew twierdzeniom powódki, przedmioty nie zostały wywiezione na wysypisko śmieci, lecz zdeponowane w magazynie w specjalnym miejscu zamkniętym pod klucz i nadzorem ochrony. Trudno byłoby w takiej sytuacji oczekiwać od pozwanego zapewnienia innych warunków przechowania rzeczy, a tym samym zarzucić mu w tym kontekście brak należytej staranności. Powódka nie przedstawiła ponadto żadnych dowodów potwierdzających rozmiar doznanych krzywd i cierpień w związku z zachowaniem pozwanego.

Należy wskazać, że uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one uwzględnione mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Sąd nie ma obowiązku zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych - przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra. (por. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101).

Biorąc pod uwagę jedynie subiektywne poczucie doznanej przez powódkę krzywdy oraz brak podstaw do uznania, że jakiegokolwiek dobra osobiste powódki zostały naruszone, a nade wszystko motyw i cel działania pozwanego, który zmierzał do właściwego zabezpieczenia przedmiotów należących do powódki w przeznaczonym do tego celu magazynie, nie było podstaw do uwzględnienia żądania zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c.

Wobec powyższego, w punkcie 1 wyroku Sąd oddalił powództwo w całości.

W punkcie 2 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi. W art. 102 k.p.c. mowa jest o szczególnych okolicznościach. Dotyczą one nie tylko samego przebiegu procesu, lecz także okoliczności pozostających poza postępowaniem, np. takich jak stan majątkowy czy sytuacja życiowa stron (por. np. postanowienie SN z 17.04.2013 r., V CZ 124/12, LEX nr 1341727). W orzecznictwie Sądu Najwyższego do szczególnie uzasadnionych przypadków zaliczono między innymi zastosowanie art. 102 k.p.c. ze względu na sytuację majątkową strony, które może występować jedynie wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia (postanowienia SN: z 3.02.2011 r., I CZ 171/10, LEX nr 738386; z 11.08.2010 r., I CZ 51/10, LEX nr 737252; z 19.09.2013 r., I CZ 183/12, LEX nr 1388472; z 5.07.2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462; z 17.04.2013 r., V CZ 124/12, LEX nr 1341727); Sąd Najwyższy przyjmuje jednak, że przesłanka subiektywnego przekonania strony o jej racjach, uzasadniająca zastosowanie art. 102, z reguły ustaje, gdy stronie znane jest już negatywne rozstrzygnięcie jej żądań przez sąd pierwszej instancji (tak np. SN w postanowieniach: z 23.05.2013 r., I CZ 161/12, LEX nr 1353087; z 18.01.2013 r., IV CZ 149/12, LEX nr 1293825; z 26.09.2012 r., II CZ 103/12, LEX nr 1232762). W niniejszej sytuacji oprócz wykazanej trudnej sytuacji majątkowej powódki, która uzasadniała zwolnienie ją od kosztów procesu w pełnym zakresie, przemawiał ponadto fakt, iż wytaczając powództwo w skutek nieporozumienia i długotrwałego konfliktu z pozwanym była ona przekonana, iż jej rzeczy zostały zdeponowane definitywnie przez firmę, której zmagazynowanie zlecił pozwany, a nadto, że część ze zgromadzonych przedmiotów została utracona i niemożliwym było ich odzyskanie. Powództwo z kolei zostało oddalone z uwagi na to, że powódka nie zdołała udowodnić, że zaistniała szkoda z winy strony pozwanego. Brak szkody został stwierdzony dopiero w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie. Wskazane okoliczności uzasadniają w ocenie Sądu zastosowanie art. 102 k.p.c.

W punkcie 3 wyroku Sąd przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku na rzecz radcy prawnej E. S. kwotę 4.428,00 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu. Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu zostało ustalone na podstawie § 4 ust.1 w związku z § 8 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radców prawnych z urzędu na kwotę 3.600,00 zł podwyższoną o podatek VAT (23%) zgodnie z § 4 ust. 3 tego rozporządzenia, co dało łącznie kwotę 4.428,00 zł.

Sędzia Sądu Rejonowego

Agata Mikołajczyk

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

-(...)

-(...),

3. (...)

R., dnia 6 sierpnia 2021 roku Sędzia Sądu Rejonowego

Agata Mikołajczyk